

Komentarz: co daje rolnikowi konferencja MRiRW?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 22 stycznia 2016

Jak już pisaliśmy, 22 stycznia Ryszard Zarudzki – podsekretarz stanu w MRiRW – przedstawił harmonogram wdrażania działań z funduszu PROW na lata 2014-2020 oraz stan realizacji płatności bezpośrednich za rok 2015. Co to jednak oznacza dla rolnika?

Foto: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

[Przypominamy](#), że obecny fundusz jest o 3,7 mld euro mniejszy, niż w latach 2007-2013, stąd jedynie 9% z 13,5 mld euro przeznaczonych jest na rozwój przedsiębiorczości. Jednak jak podkreślił Ryszard Zarudzki: – *Pracujemy nad rozwiązaniami, które pozwolą na skierowanie części pieniędzy pochodzących z polityki spójności na tereny wiejskie.*

Podsekretarz poinformował też, że w ramach wypłat z tytułu zaliczek na poczet płatności bezpośrednich wypłacono od 16 października do 30 listopada 2015 r. 2,68 mld zł dla ponad 1 mln rolników. **W sumie, do końca 2015 r., wypłacono ponad 20% całości płatności bezpośrednich.** Jak zaznaczył: – *Tempo ich realizacji nie jest zadowalające, choć harmonogram ich wypłat mieści się w dopuszczalnych prawem terminach.*

Ma się to wiązać z niedostatecznym nadzorem nad zamówieniem i prawidłowością wykonania systemu informatycznego przez wykonawcę, a także w niedotrzymaniu umów i przyjętych zobowiązań. Zaznaczył jednak: – *Rolników interesuje to czy otrzymają należne im środki na konto, tym bardziej, że za nimi bardzo trudny rok, w którym wielu z nich dotknęła susza oraz trudna sytuacja na rynkach rolnych – dlatego podjęliśmy szybkie decyzje.*

Z naszego punktu widzenia opóźnienia są duże. Każdy ma swoje zobowiązania finansowe, które nie mogą czekać. Błąd polegał na wcześniejszym złym przygotowaniu programu samych wypłat.

Gustaw Jędrejek, rolnik i wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej

Na te decyzje oraz pieniądze czekają rolnicy, których ubiegłe lata przyzwyczyły do wcześniejszych

wypłat.

– Z naszego punktu widzenia opóźnienia są duże. Każdy ma swoje zobowiązania finansowe, które nie mogą czekać. Błąd polegał na wcześniejszym złym przygotowaniu programu samych wypłat. Wprowadzono 18 nowych pakietów i to musiało wywołać zamieszanie. Słyszałem nawet o przypadkach naliczania dopłat, na pdst. roku 2014 rolnikom, którzy teraz nie złożyli wniosków. Kolejna kwestia jest taka, że za 2 miesiące składać będziemy kolejne wnioski i mam nadzieję, że tym razem wszystko już pójdzie płynnie – mówi Gustaw Jędrejek, rolnik i wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej.

Podczas konferencji zasygnalizowano również najważniejsze punkty w harmonogramu PROW na lata 2014-2020. Tu jednak rolnicy mają pewne wątpliwości.

– Nowy program nie do końca wpisuje się w nasze potrzeby, gdyż jest za mało elastyczny. Gospodarz, który wcześniej wziął już dotację na ciągnik, nie może ponownie składać dokumentów, nawet jeśli gospodarstwo się rozwija i potrzebuje dalszych inwestycji. Podniesiono też na tyle wysoko kryteria, że nie każdy zainteresowany będzie mógł złożyć wniosek – puentuje Gustaw Jędrejek.